

# Maryla Rodowicz, WIOSNA

Wiosno, wiosenko moja  
Skąd ta uroda twoja  
Skąd nagle uniesienia

Ty wiosno wszystko zmieniasz

Gdzieś w cichej kawiarence  
Trzymamy się za ręce  
Czy trzeba nam coś więcej  
Nie trzeba nam nic więcej

I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie  
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie  
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie

Urody twojej niuanse  
Na łące pośród lasu  
Widzę, gdy z tobą tańczę  
Bez gwaru i hałasu

Wśród sójek i kukulek  
Też widać poruszenie  
Rozbrzmiewa nowe życie  
Uwielbiam to szalenie

I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie  
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie  
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie

I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie  
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie  
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!  
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie